

PROTOKÓŁ nr 3/19

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, odbytego w dniu **12 marca 2019 r.**
w sali **nr 11** Urzędu Miejskiego w Wieluniu przy pl. Kazimierza Wielkiego 1,
pod przewodnictwem Pana Radosława Wojtuniaka

Obecni na posiedzeniu członkowie komisji:

1. Bryś Maciej
2. Dziuba-Marzec Anna
3. Mituła Bronisław
4. Owczarek Mariusz – *zastępca przewodniczącego*
5. Psuja Wojciech
6. Wojtuniak Radosław - *przewodniczący*
7. Żabicki Grzegorz

*Lista obecności stanowi załącznik **nr 1** do protokołu.*

Spoza członków komisji w posiedzeniu udział wzięli:

- | | |
|--------------------------|--|
| 1. Paweł Okrasa | - Burmistrz Wielunia |
| 2. Joanna Skotnicka-Fiuk | - Zastępca Burmistrza Wielunia |
| 3. Magdalena Majkowska | - Sekretarz Miasta |
| 4. Michał Janik | - Naczelnik Wydziału Nieruchomości i Planowania Przestrzennego |
| 5. Maciej Preś | - Naczelnik Wydziału Inwestycji i Rozwoju |
| 6. Radosław Urbaniak | - Kierownik Biura Burmistrza |
| 7. Tomasz Akulicz | - Przewodniczący Rady Miejskiej w Wieluniu |

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Zapoznanie się z procesem płatności przez Gminę odszkodowania dla spółki Centrotechnika z Rybnika oraz określenie przyczyny egzekucji komorniczej związanej z w/w płatnością.
3. Zapoznanie się z pismem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Wieluniu w sprawie daty wydania dziennika budowy dot. robót budowlanych związanych z rozbudową kompostowni.
4. Przyjęcie sprawozdania z działalności komisji za 2018 rok.
5. Komunikaty, informacje i oświadczenia radnych.
6. Zamknięcie posiedzenia.

P u n k t 1

Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dokonał otwarcia posiedzenia serdecznie witając wszystkich obecnych. Następnie stwierdził prawomocność obrad – na stan 7 członków komisji, obecnych 7. Zaprezentował porządek obrad dzisiejszego posiedzenia. Członkowie komisji jednomyślnie przyjęli porządek bez zmian.

P u n k t 2

Zapoznanie się z procesem płatności przez Gminę odszkodowania dla spółki Centrotechnika z Rybnika oraz określenie przyczyny egzekucji komorniczej związanej z w/w płatnością

Pismo znak WB.3201.1.2019 z dnia 29 stycznia 2019 r. od Skarbnika Miasta stanowi zał. **nr 2** (*dokumenty związane z płatnością odszkodowania dla spółki „Centrotechnika”*)

Pismo znak NPP.670.6.2019 z dnia 19 lutego 2019 r. od Burmistrza Wielunia stanowi zał. **nr 3** (*kserokopia akt sprawy dotyczącej płatności odszkodowania dla spółki Centrotechnika*)

Przewodniczący Radosław Wojtuniak – po analizie dokumentów sprawy dotyczącej płatności odszkodowania dla spółki „Centrotechnika” trzeba stwierdzić, że mimo uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 21 lipca 2017 r., który to sąd zasądził od gminy

odszkodowanie na rzecz „Centrotechniki” wraz z ustawowymi odsetkami, które w dacie uprawomocnienia się wyroku jednostka, czyli Gmina Wieluń nie podjęła działań w zakresie zapłaty zobowiązania w terminie do 12.10.2018 r. Zaniechaniem zapłaty ww. zobowiązania Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa spowodował konieczność poniesienia przez gminę wydatków na pokrycie opłat postępowania egzekucyjnego na kwotę 37.338,34 zł, jak również na pokrycie wydatków związanych z odsetkami, które musiała Gmina Wieluń zapłacić w okresie przypadającym po uprawomocnieniu się wyroku. Panie Burmistrzu, dlaczego przekazywał opinii publicznej, że Gmina Wieluń została zaskoczona egzekucją komorniczą w sprawie odszkodowania? Z dokumentów, które zostały przekazane Komisji Rewizyjnej rysuje się inny obraz tej sprawy. Na sesji 24.10. poinformował Pan Wysoką Radę, że kancelaria „Centrotechniki” prowadziła z nami korespondencję, a jednocześnie komornik mając nakaz w ręku złożył wniosek o zajęcie komornicze, które wpłynęło do nas 22.10., czyli w poniedziałek. Wtedy właśnie została zwołana sesja. Mimo naszej korespondencji z tamtą kancelarią, nie było możliwości, żeby to rozłożyć na transze, tylko przyszło zajęcie komornicze. Proszę mi pokazać dokument, w którym gmina wnioskowała o rozłożenie na transze, bo takiego dokumentu nie otrzymałem. I tak samo wypowiedź pana Burmistrza z 30.11.2018 r.: „w momencie, w którym Gmina Wieluń otrzymała pismo od komornika, została zwołana sesja nadzwyczajna, natomiast egzekucja zaskoczyła Urząd Miasta. Korespondencja z wierzycielem opierała się na dobrych relacjach i nikt nie spodziewał się, że firma „Centrotechnika” skieruje roszczenia do komornika. Jest to nauczka na przyszłość, że nie powinniśmy ufać uzgodnieniom meilowym”. Z dokumentów całkowicie co innego wynika z tego względu, iż w dniu 4.10. Kancelaria Prawna „JURICO” otrzymała od spółki „Centrotechnika” odpowiedź o niewyrażenie zgody na odroczenie należności zasądzonych wyrokiem z dnia 21 lipca 2017 r. i określiła płatność do 12.10.2018 r. Zaś 5.10. Kancelaria Prawna „JURICO” informuje Gminę, iż trzeba się liczyć, że niedokonanie na rzecz „Centrotechniki” zasądzonych należności w terminie wskazanym do dnia 12.10.- zostanie wszczęta egzekucja przeciwko gminie. Panie Burmistrzu, jak to się ma do słów, które Pan przekazywał publicznie radzie? Uważam też, że wewnętrzne ustne ustalenia Burmistrza w sprawie zapłaty odszkodowania nie mogą być usprawiedliwieniem w sprawie niewykonania ustawowych panie Burmistrzu, obowiązków. Warunkiem odpowiedzialności jest natomiast to, co zostało spełnione w okolicznościach sprawy to zaniechanie zapłaty w terminie. Nienależyte wykonanie obowiązków przez burmistrza miało wpływ na zaistniałe zdarzenia, co może stanowić czyn naruszenia dyscypliny finansów publicznych, w tym przypadku określenie art. 18c ust. 1 pkt 4, tj. niewykonanie w terminie zobowiązania jednostki. W świetle tych przedstawionych moich uwag było brak stosownych działań Pana Burmistrza. To przykładowo mogła być rezerwa utworzona w 2018 r. na ww. odszkodowanie, bo dobrze burmistrz wiedział, że w 2017 r. sąd I instancji przyznał to odszkodowanie spółce „Centrotechnika”, czy też zwołanie sesji w trybie nadzwyczajnym, bo Pan Burmistrz miał taką możliwość, co później uczynił. Uważam, że niewykonanie tych czynności ze strony burmistrza to szczególnie rażąca jest niegospodarność, co miało też wpływ na uszczuplenie budżetu Gminy Wieluń. Panie Burmistrzu, z racji stanowiska, sprawowanej funkcji spoczywa na Panu obowiązek dbałości o finanse publiczne i w tej sprawie Panie Burmistrzu tego zabrakło. Dziękuję bardzo.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – zacznę od tego, żeby nakreślić państwu radnym, którzy nie mieli okazji zasiadać w radzie w poprzedniej kadencji, pewne tło historyczne. To jest bardzo ważne w tej sytuacji. Otóż skąd się wzięła sprawa roszczeń firmy „Centrotechnika” w stosunku do Gminy Wieluń: otóż wzięła się stąd, że jak wiemy w roku 2006, 2007 i 2008 firma „Centrotechnika” stała się nabywcą terenów po byłej cukrowni i firma „Centrotechnika” w ówczesnym czasie złożyła do gminy wniosek o zmianę planów zagospodarowania przestrzennego, aby przekształcić teren cukrowni, większą jego część, ponieważ jak wiemy, tylko tereny z tzw., tej starej części cukrowni były objęte w planach miejscowych zapisami pod przemysł i pod usługi. Natomiast pozostała część to były tereny zielone, tereny rolne plus stawy. I firma taki wniosek złożyła w ówczesnym czasie, w kadencji, kiedy burmistrzem był Pan Burmistrz Majcher, a Zastępcą Burmistrza Pan Robert Kaja. Wówczas ówczesny burmistrz uznał, że taka zmiana planów miejscowych jest niemożliwa do zrealizowania. Po tym fakcie firma „Centrotechnika” sprzedawała tereny po byłej cukrowni innemu nabywcy. Też już nie chcę mówić o

tym, że wówczas podczas tej pierwszej transakcji ówczesny burmistrz Pan Mieczysław Majcher nie skorzystał z prawa pierwokupu tej cukrowni, bo wiedział o tym, że „jest na stole transakcja” i gmina miała prawo pierwokupu do pewnej części tych terenów, czyli gdyby się włączył w całość można by było wykupić cały ten teren. Oczywiście Pan Burmistrz miał prawo takie decyzje podjąć, bo to była jego suwerenna decyzja. Natomiast ja byłem wtedy radnym i Pan Burmistrz nawet nie był łaskaw spytać rady o to, czy coś rada w tej kwestii chciałaby powiedzieć, czy kupić te tereny czy nie. Później konsekwencją tego, że z tego prawa nie skorzystał było to, że nie wyraził zgody na przekształcenie tych terenów z terenów rolnych na tereny przemysłowo-usługowe. Po czym firma „Centrotechnika” już za kadencji Burmistrza Antczaka sprzedała te tereny innemu nabywcy i ten nabywca złożył również taki sam wniosek do pana Burmistrza Antczaka o zmianę tych terenów z rolnych na przemysłowo-usługowe i wtedy burmistrz Antczak przystąpił do zmiany studium i planów miejscowych, w efekcie czego te tereny w większości zostały przekształcone. W związku z czym firma „Centrotechnika” w roku 2012 lub 2013 przystąpiła do roszczenia gminy, że jak to jest, że podmiot w roku 2008, 2009 nie ma możliwości, żeby teren przekształcić, natomiast już w przypadku innego podmiotu po tych 2,3 latach okazuje się, że taką zmianę można w sposób szybki, sprawny i bezbolesny zrealizować. I firma „Centrotechnika” uznała, że w związku z tym poniosła straty finansowe, ponieważ gdyby teren był przemysłowo-usługowy to wartość metra kwadratowego jest duża wyższa niż sprzedaż gruntów rolnych. I wystąpiła o roszczenie w wysokości 2 mln 104 tys. zł plus odsetki. Takie było pierwsze roszczenie firmy „Centrotechnika” w stosunku do Gminy Wieluń. Sprawa, jak wiemy trwała bardzo długo, trwała kilka lat. Nasi radcy prawni w pewnym momencie, że tak powiem „poddali się” i myśmy tą sprawę przekazali Kancelarii Prawnej „JURICO”, która swoimi działaniami, swoją merytoryką kolokwialnie mówiąc „zbiła tą kwotę” z 2 mln 104 tys. zł do kwoty kilkuset tysięcy złotych plus odsetki. Ok. 70% było mniej niż było wcześniejsze roszczenie firmy w stosunku do Gminy Wieluń. Można postawić pytanie: co się stało takiego, że w roku 2008 i 2009 nie można było tego planu miejscowego zmienić, a nagle w roku 2012 takiej zmiany można było dokonać? Nawet taka sytuacja nieznajoma na Radzie Miejskiej w tym roku 2008, kiedy burmistrzem był Pan Mieczysław Majcher. Takiego czegoś nie było. I teraz wracamy do zeszłego roku, kiedy to gmina w sposób ostateczny sprawę o odszkodowanie przegrała i to roszczenie spłynęło na nas w sposób niezawisły, bezwzględny, musieliśmy to zapłacić. Jak wiemy, po to, żeby dokonać jakichkolwiek ruchów finansowych w budżecie musi być to w formie zmiany uchwały budżetowej, która się odbywa na sesji Rady Miejskiej. Nie pamiętam już szczegółów, jak to było. W każdym razie oprócz tej korespondencji, która tutaj jest, wykonaliśmy ileś telefonów do tej kancelarii. Teraz trudno mi to odtworzyć, bo był to gorący czas, październik i listopad to był czas wyborczy i tych spraw, które się nakładało na siebie było dużo, ta również. Efekt jest taki, jaki widzimy. Oczywiście ja mogę się w pierś uderzyć, że kwota, którą gmina zapłaciła na rzecz kosztów komorniczych jest zapłacona w takiej wysokości, jaka jest zapłacona. Natomiast i tak mogę położyć na drugiej szali zmniejszenie tej kwoty głównej, która na nas ciążyła na podstawie wniosku, który firma „Centrotechnika” złożyła w 2013 r., czyli nie wtedy, kiedy ja byłem burmistrzem. Także jest to pewne pokłosie działań dwóch moich poprzedników, za które ja w tej chwili muszę „spijać tą śmietanę” i uważam, że zrobiliśmy maksymalnie wiele, aby tą kwotę obniżyć. „To nie jest piwo, którego ja naważyłem, musiałem niestety to piwo wypić za dwóch moich poprzedników którzy taką recepturę do tego trunku przygotowali”. Tyle. Natomiast to, że pewne terminy zostały przekroczone - nie chcę tego tłumaczyć tą kampanią wyborczą, ale pewnie miało to też jakiś wpływ związany z tym, że ilość tych działań, które urząd prowadził bezpośrednio, było bardzo dużo plus kampania. Jak państwo wiedzą w poprzedniej kadencji pracowałem bez zastępcy i wszystko było na mojej głowie od A do Z. Mogę tylko posypać głowę popiołem i tyle.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak – dziękuję, czy ktoś ma pytania?

Radny Wojciech Psuja - czyli rozumiem, że naczelnicy są tutaj niepotrzebni, skoro Pan był sam burmistrzem i jak ma pan teraz Zastępcę Burmistrza to we dwójkę tylko odpowiadacie, tak? Naczelnicy za nic nie odpowiadają?

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – ja uznaję taką zasadę, że szef ponosi odpowiedzialność za każdego pracownika w tym urzędzie. Ja nigdy nie będę w żadnej sytuacji, czy to będzie sesja publiczna czy komisja czy sesja, zawsze będę brał winę na siebie. Natomiast ja sobie sprawę wyjaśnię z naczelnikiem w gabinecie. Ponieważ uważam, że za urząd odpowiada burmistrz i burmistrz przyjmuje wszystko to, co jest dobre i to, co jest złe. Ponieważ to ja sobie naczelników dobieierałem i to jest moja albo zasługa, albo wina, że tak się wydarzyło. Ja zawsze biorę winę na siebie.

Radny Wojciech Psuja – czyli to pańska wina, że zapłaciliśmy egzekucję komorniczą?

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – to, że zapłaciliśmy egzekucję komorniczą oczywiście wynikało z wielu sytuacji i można powiedzieć tak, że była to moja nadmierna być może łatwowierność w stosunku do drugiej strony, która w jakichś rozmowach telefonicznych mówiła, że nie będzie problemu z tym, żeby tą płatność zrobić, nie pamiętam teraz – do końca października czy listopada. Nie pamiętam teraz szczegółów, bo to nie był jedyny temat wtedy poruszony. Natomiast wiem, że takie rozmowy odbywaliśmy telefoniczne i wydawało mi się, że jeżeli coś uzgadniamy to urząd jest na tyle solidny, że nikt nie robi takich kroków ponad to. Ale okazało się inaczej i tyle.

Radny Wojciech Psuja – czyli rozumiem, że to pańska wina?

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – tak, jest to moja wina.

Radny Wojciech Psuja – dziękuję

Naczelnik Wydziału Nieruchomości i Planowania Przestrzennego Michał Janik – jako uzupełnienie do wypowiedzi Pana Burmistrza: jak wynika z tej korespondencji nasze ruchy zostały podjęte od razu w momencie otrzymania informacji od kancelarii o tym orzeczeniu sądowym. Poprosiliśmy o całkowite zestawienie tych wszystkich kosztów i płatności, które mamy dokonać. I tak jak wynika z korespondencji gmina nie uchylała się od zapłaty tego odszkodowania. Owszem, był też poinformowany pełnomocnik „Centrotechniki”, wskazaliśmy z jakich przyczyn chcielibyśmy dokonać tej płatności w tym późniejszym terminie. Poza tym nasza gmina jest wiarygodnym płatnikiem i nigdy nie zalegała z żadnymi płatnościami, więc myślę, że tutaj gdyby było odrobinę dobrej woli ze strony tej drugiej strony, to nie doszłoby do czegoś takiego, że skierowali postępowanie do komornika i gmina musiała zapłacić koszty egzekucyjne.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak – tylko panie naczelniku, 5-tego października miał Pan pełną wiedzę i Pan tą wiedzę przekazał burmistrzowi, że „Centrotechnika” oczekuje płatności do 12-tego i trzeba się liczyć z tym, że ta egzekucja komornicza nastąpi. Czyli wyjście było, Pan Burmistrz miał wyjście. Tak, jak tutaj podkreślił, wziął odpowiedzialność za to na siebie. Mógł złożyć wniosek o sesję nadzwyczajną, przesunąć środki tak, jak uczynił to w tamtej kadencji i zostałyby to wszystko uregulowane. Dziękuję bardzo.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – proszę państwa, my możemy zrobić tak, że możemy wydać taką białą księgę tej całej sytuacji i tak zrobimy. Wydamy genezę i nawet możemy to zrobić w formie ulotki do całej gminy i pokażemy całą sprawę, kiedy była geneza tego całego problemu, kto stał za poszczególnymi działaniami i napiszemy na koniec, że: „tak, winą moją jest to, żeśmy pokryli takie koszty”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak – ale panie burmistrzu, nikt nie zarzuca panu, że zostało zapłacone odszkodowanie. Pan reprezentuje gminę, to nie jest Pana prywatne przedsiębiorstwo. Myślę, że gdyby to było Pana prywatne przedsiębiorstwo to nie pozwoliłby Pan na to, żeby zapłacić ze swojej kieszeni te 40 tys. zł egzekucji komorniczej z odsetkami. I tylko to, i nic więcej.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – trudno mi w ogóle znaleźć uzasadnienie do odmowy zmiany planu miejscowego w 2008 r., jaką Pan Burmistrz Majcher zrobił, trudno mi znaleźć uzasadnienie do tego. To jest właśnie pokłosie. Gdyby nie było tamtego momentu, w ogóle byśmy dziś nie mieli kwoty odszkodowania. Myślę, że pewne rzeczy muszą ujrzeć światło dzienne. Ja w tej chwili „spijam pianę z piwa, które ktoś naważył”, całość się na mnie skupia. Natomiast trzeba wrócić do genezy, skąd to się wszystko wzięło.

Radna Anna Dziuba-Marzec – ja myślę, że jeżeli ktoś kandyduje na urząd burmistrza to ma świadomość, że z dobrodziejstwem inwentarza. Tutaj chyba nie ma nikt wątpliwości, że nie było zgody ze strony „Centrotechniki”, więc mówienie czegokolwiek ..., ale wróć do ostatniej sesji, kiedy powiedział mi Pan, że radny nie ponosi żadnej odpowiedzialności, natomiast Pan tak. O ile pamiętam Pana Drosińskiego to powiedział, że chyba Pana nie stać na 3 mln. I chyba Pan Drosiński miał rację, bo dzisiaj Pan powiedział, że jedyny koszt, jaki Pan poniesie to „przyjmie popiół na głowę”. Takie moje proste pytanie: jeżeli z każdego dnia 84,00 zł, tylko to sobie policzyłam, pomnożyłam przez 50 dni, gdzie z wykrzyknikiem Pan pisał 30 listopada, to już jest 4 tys. Ja płacę podatku od nieruchomości 400,00 zł. Dziesięć takich domów musi zapłacić na Pana widzimisię, że nie zapłacimy wtedy, tylko zapłacimy później. Jest to chyba nieuczciwe. Powiedziałam, że uważam, że każdą złotówkę podatnika należy obejrzeć z dwóch stron. Wyrzucanie pieniędzy, a na końcu powiedzenie, wydanie mnóstwa pieniędzy podatników, za które można było wiele zrobić; powiedzieć, że „przyjmuję popiół na głowę” moje pytanie brzmi: apropos tego, co Pan powiedział na sesji – ile z Pana portfela kosztowało to Pana? Bo ja rzekomo żadnej nie ponoszę odpowiedzialności, a Pan w całości.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – ja Pani powiem, że ja płacę więcej podatku od nieruchomości i rolnego niż Pani.

Radna Anna Dziuba-Marzec – to chyba nie ma znaczenia. Arealy mamy, tak?

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – stąd ja też płacę tu podatki.

Radna Anna Dziuba-Marzec – chodzi mi o sam fakt, ile pieniędzy jest niepotrzebnie marnowanych, za które można by było coś zrobić dla gminy. Prosto się wydaje 4 tys. tu, 4 tys. tu, ale ile ludzi musi się na to złożyć, żeby tak sobie rozrzucać pieniędzmi. I Pan powiedział, że Pan ponosi odpowiedzialność. Moje pytanie: ile Pan ze swoich zapłacił za tą egzekucję?

Radny Grzegorz Żabicki – ja nie mam pytania tylko taką konkluzję: było tutaj wspomniane, że poza meilową formą komunikowania się z przedstawicielem firmy „Centrotechnika” były też rozmowy telefoniczne i przyjęte za dobrą wiarę na przesunięcie terminu spłaty należności. Ja się trochę nie dziwię, że firma „Centrotechnika” ma uraz do Gminy Wieluń, bo została potraktowana tak, jak została potraktowana w roku 2008 czy którymś. Więc być może grała na zwłokę chcąc się odegrać na gminie i przesuwając pewne terminy nie mając potwierdzenia na piśmie, tylko na rozmowach telefonicznych. Wypada zadać pytanie: dlaczego żywi tak dużą urazę do gminy, może zaniedbania gminy wcześniejsze z poprzednich lat, z poprzednich kadencji są tak duże, że nawet rozmowy telefoniczne były tutaj źle poprowadzone. Moim zdaniem jedyny zarzut do przedstawicieli miasta to może zbytnia wiara w dobre układy na styku partner biznesowy-gmina, które w jakiś sposób zaważyły o tym, że mimo pewnych zapewnień o przesunięciu terminu płatności zostaliśmy zaskoczeni egzekucją komorniczą. Ale w tej sprawie trzeba oczywiście brać pod uwagę też cały kontekst: ponad 2 mln pierwotnego roszczenia zbite do 473 tys. przez kancelarię, a potem frycowe zapłacone za zbyt dużą ufność w dogadywanie się odnośnie przesunięcia terminu płatności. Te dwie rzeczy trzeba brać na szalę i trzeba oceniać to również w tym kontekście.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak – czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania? Nikt się nie zgłosił. Przewodniczący zamknął ww. punkt.

P u n k t 3

Zapoznanie się z pismem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Wieluniu w sprawie daty wydania dziennika budowy dot. robót budowlanych związanych z rozbudową kompostowni.

Pismo znak OR.0004.21.2019 z dnia 28 lutego od Przewodniczącego Rady Miejskiej w Wieluniu w sprawie daty wydania dziennika budowy stanowi zał. **nr 4**.

Pismo znak IR.7011.00012.2019 z dnia 11 marca 2019 r. od Naczelnika Wydziału Inwestycji i Rozwoju w sprawie odpowiedzi na pismo znak: OR.0004.21.2019 stanowi zał. **nr 5**.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak – otwieram dyskusję.

Radna Anna Dziuba-Marzec – dostaliśmy na meila takie śmieszne pismo. Powiem szczerze, że odkąd je przeczytałam to nie mogę zrozumieć, nawet nie wiem, jak to nazwać. Zadam pytanie: Pan Naczelnik napisał, że 15.02. zostało złożone zawiadomienie o rozpoczęciu budowy. Zgadza się Panie Naczelniku?

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Rozwoju Maciej Preś – ma Pani pismo przed sobą.

Radna Anna Dziuba-Marzec - to ja jeszcze mam co innego przed sobą. Pan Naczelnik się śmieje, bo to jest śmieszne. 21 lutego została zawarta umowa na budowę kompostowni. Jakie są obowiązki wykonawcy i pytanie, co ten wykonawca będzie robił? W pkt 25 ma zawiadomić o rozpoczęciu robót budowlanych. Więc o czym będzie zawiadamiał? A jeżeli już było zawiadomienie, to jak się podpisywało umowę to może należało już ten punkcik zmienić. Ja nie mówię o wielu innych rzeczach, które jak się temu człowiek przyjrzy... Zadałam Panu Naczelnikowi pytanie, może już Pan Naczelnik potrafi mi odpowiedzieć dziś: zapytałam, skąd znał w dniu sesji datę wydania dziennika budowy i numer. Pan Naczelnik powiedział, że „datę pamiętał. A numer? Numer podałem?”. Zostawię bez komentarza.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak – czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania? Czy Naczelnik odniesie się czy Pan Burmistrz?

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – nie bardzo widziałem pytanie.

Radna Anna Dziuba-Marzec – nie, tylko po prostu może Pan Naczelnik sobie przypomnieć, skąd znał numer dziennika budowy. Mam pytanie: jak Pan zgłaszał to do PINB-u to musiał być już kierownik budowy i nadzór inwestorski, kto jest kierownikiem?

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Rozwoju Maciej Preś – mamy kierownika budowy.

Radna Anna Dziuba-Marzec – od kiedy?

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Rozwoju Maciej Preś – od momentu zgłoszenia.

Radna Anna Dziuba-Marzec – i nadzór inwestorski też?

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Rozwoju Maciej Preś – mamy tymczasowy.

Radna Anna Dziuba-Marzec – dobrze. Czy już Pan pamięta, skąd pan zna numer?

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Rozwoju Maciej Preś – to było miesiąc temu, nie przypominam sobie szczegółów. Wiem, że koło 16-tej kończyłem pracę, można to potwierdzić w rejestrze wejść i wyjść.

Radna Anna Dziuba-Marzec – czyli był Pan w urzędzie, tak?

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Rozwoju Maciej Preś – nie potrafię po ponad miesiącu odtworzyć, czy akurat rozmawiałem. Codziennie wykonuję z burmistrzem zdarza się, że kilkanaście rozmów telefonicznych i nie pamiętam okoliczności każdej z tych rozmów. Dla mnie nie wydawał się to temat na tyle istotny, żeby mi to utkwilo w pamięci.

Radna Anna Dziuba-Marzec – jeżeli był pan w urzędzie to zlekceważył Pan radnego bo pan do niego przyszedł, a dlaczego Pan nie przyszedł to proszę sobie odpowiedzieć i nie przyniósł pan tego, o co proszono.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa - w ogóle próbuję sobie odpowiedzieć na pytanie, jaki jest cel analizy tej sprawy. Przecież, jeżeli z punktu widzenia budowlanego wszystkie rzeczy są we właściwym porządku, mamy w tej chwili zawartą umowę z wykonawcą, za chwilę mam nadzieję będziemy podpisywać umowę na finansowanie tej inwestycji, wszystkie dokumenty do narodowego funduszu zostały dostarczone chyba z 2 tygodnie temu i naprawdę czepianie się jakichś rzeczy, których.... Gmina, proszę Państwa realizuje ponad 100 inwestycji w roku. Gdybyśmy mieli w tej chwili roztrząsać na czynniki pierwsze każdą rzecz to naprawdę byśmy oszaleli. Byśmy musieli mieć pracowników, którzy pilnują tylko i wyłącznie pewnych takich kwestii, absolutnie marginalnych z punktu widzenia istoty całego problemu. Nam zależy na tym, żebyśmy zbudowali kompostownię, po prostu, zależy nam bardzo na tym, żeby ta kompostownia była zbudowana i właściwie nic w tej chwili nie stanowi przeszkody, żeby taka inwestycja się rozpoczęła. Za moment wejdzie wykonawca na plac budowy, przekazanie placu budowy zostało wczoraj. Wiemy, że wykonawca też tutaj szuka dla swoich pracowników miejsc hotelowych. Wszystkie dokumenty, o których państwo mówicie zostały dostarczone do narodowego funduszu. Narodowy fundusz musi mieć pełną dokumentację, że wszystkie pozwolenia, wszystkie rzeczy są aktualne. Te dokumenty zostały dostarczone do nich.

Radna Anna Dziuba-Marzec – Panu zależy, żeby była kompostownia, nie wiem na czym zależy innym, ale mnie zależy na tym, żeby było uczciwie i zgodnie z prawem. I takie jedno małe zdanie, może ewangeliczne: kto w małej rzeczy jest wierny, ten i w dużej wierny będzie. I przed chwilą mieliśmy to w przypadku „Centrotechniki”, dokładnie to samo.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – proszę Pani, ja sobie to wszystko sam potrafię dopowiedzieć, natomiast wydaje mi się, że więcej szkody robią ci, którzy próbują „wkładać jakiś przedmiot w szprychy niż ci, którzy wspierają idee, istotę tematu dobrym słowem”. I to też chodzi o takie drobne rzeczy, to można naprawdę odnieść w obie strony.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Wieluniu Tomasz Akulicz – chciałbym zabrać głos niejako wywołany do tablicy, bo Pan Burmistrz przed chwilą zapytał, po co w ogóle ta sprawa. Odpowiadam dlaczego: bo ten punkt jest wprowadzony na mój wniosek, można tak powiedzieć. Po prostu na sesji usłyszeliśmy, że są jakieś nieprawidłowości związane z dziennikiem. Rzeczywiście, co byśmy tutaj nie powiedzieli i jakbyśmy bardzo nie zaklinali rzeczywistości, gdzieś tam te daty się nie zgadzają. I tylko i wyłącznie wyjaśnienie tej sprawy leżało u podstaw tego, żeby tą sprawą zajęła się Komisja Rewizyjna. Takie było moje zdanie, że powinno tak się stać. I mam nadzieję Panie Burmistrzu to, że ta sprawa jest rozpatrywana przez Komisję Rewizyjną i ten punkt tutaj znalazł się, nie wynika z jakiejś złej woli z mojej strony, tylko po prostu chciałbym wiedzieć, czy rzeczywiście kwestia dziennika budowy i pozwolenie na budowę jest zgodne z prawem. Tyle.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – Panie Przewodniczący: jest pewna subtelna różnica: najpierw zostały na sesji działa wytyczone, najpierw zostały skierowane na nas wręcz donosy do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, a później jak myśmy sprawę odkręcili to teraz dopiero post factum jest Komisja Rewizyjna. Kolejność powinna być odwrotna: najpierw Komisja Rewizyjna i potem działa wytyczone na sesji, natomiast tutaj było całkowicie odwrotnie: najpierw były działa na sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Wieluniu Tomasz Akulicz – o sprawie dziennika ja dowiedziałem się na sesji nadzwyczajnej zwołanej przez Pana. Dlatego ja osobiście, nie wiem jak pozostali radni, nie miałem możliwości zapoznać się z tym dokumentem i mieć jakiegokolwiek do niego uwagi. Jak tylko otrzymałem taką informację, zresztą wszyscy żeśmy ją otrzymali, stwierdziłem, że warto by było pochylić się nad tą sprawą i sprawdzić, tudzież ocenić zgodność z prawem tych wszystkich zapisów, które są w dzienniku. Tylko tyle. I naprawdę proszę tego nie odbierać jako atak na Pana, bo tak nie jest.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – ja mam nadzieję właśnie, że Pan po tym, jak Pan całą tą dokumentację mógł przejrzeć, zanalizować, wyda Pan właściwy osąd, że wszystko jest w porządku.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Wieluniu Tomasz Akulicz – z dokumentami będę się dopiero też zapoznawał.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – liczę właśnie na kwintesencję pańskich ocen i analiz.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak – ja Panie Burmistrzu też zabiorę głos, bo troszeczkę zabolalo mnie, jak Pan mówił o donosach do narodowego funduszu. Każda osoba ma prawo wnioskować o informację publiczną. Po pierwsze: nie byłoby tego, gdyby Pan Burmistrz nam przekazywał całą prawdę w sprawie inwestycji, jeśli chodzi o budowę kompostowni. Nie byłoby tematu dziennika budowy, gdyby Pan na pierwszej sesji, która była zwołana, przedstawił, powiedziałby wprost: tak, jest wszystko w porządku. Po prostu nie był Pan przygotowany do tej sesji, dlatego musiała się odbyć druga sesja. I nic więcej. Jeżeli Pan będzie przekazywał pełne informacje to nikt z radnych nie będzie musiał szukać tych informacji czy w narodowym funduszu czy w innych instytucjach. I nic więcej Panie Burmistrzu.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – szanowny Panie Przewodniczący. Otóż, przez kilkanaście lat kiedy byłem radnym, brałem udział w różnych komisjach, wielu sesjach i wielu komisjach. U dwóch burmistrzów i u dwóch starostów wcześniej. I nie znam takiego przypadku w ciągu tamtych lat, żeby kiedykolwiek na jakiegokolwiek sesji którykolwiek z radnych domagał się dziennika budowy od jakiegokolwiek inwestycji. Ja takiego przypadku nie znam, być może byliśmy zbyt mało wnikliwi niż Pani Anna Dziuba-Marzec, ale nigdy takiego przypadku nie było, żeby ktokolwiek z radnych kwestionował dokumenty takie, jak dziennik budowy. Stąd, proszę mi wybaczyć, ja oczywiście nie sprawdzam, czy wszystkie dzienniki budowy ponad 100-u inwestycji, które gmina realizuje są aktualne. Bo po prostu bym oszalał, gdybym miał sprawdzać, czy tego typu rzeczy są, czy ich nie ma. Zakładałem w dobrej wierze, że pracownicy wydziału są na tyle merytoryczni, na tyle profesjonalni, że o takie rzeczy są w stanie zadbać. I tutaj z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że zadbali. Mniej lub bardziej to wyszło dobrze, ale zadbali. Wszystkie dokumenty są właściwe, nikt dokumentów nie zakwestionował, pozwolenie jest aktualne, stąd nie mam podstaw, żeby sprawdzać czy; będziemy w tej chwili mieć projekt uchwały dotyczącej takiej czy innej inwestycji – że będę weryfikował, czy są wszystkie pieczętki. Byśmy oszaleli, gdybyśmy mieli we wszystkim węszyć jakieś spiski, we wszystkim węszyć jakieś przekręty, jakieś bezprawne działania. Są granice, poza którymi jest tylko jakaś otchłań i nieufność do wszystkiego, co się dzieje. Tyle.

Radny Wojciech Psuja – mam pytanie: czy zdarzało się Panu, Panie Burmistrzu jak był Pan radnym, że burmistrz wprost kłamał na sesjach albo na komisjach?

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – proszę Pana: jak byłem radnym to np. nie byłem przez burmistrza informowany: podam Panu przykłady: jak byłem radnym w kadencji 2006-2010, kiedy burmistrzem był Pan Mieczysław Majcher, a wiceburmistrzem Pan Robert Kaja. Nie byłem jako radny poinformowany o tym, że gmina ma prawo skorzystać z prawa pierwokupu udziałów w Energetyce Ciepłej, które to udziały w sporej części mógł przejąć za długie, które Zugil był

gminie dłużny z tytułu nieopłaconego podatku od nieruchomości. O tym nie wiedziałem, o tym nie wiedział nikt z radnych, ponieważ Burmistrz Majcher nie był łaskaw o tym rady poinformować.

Radny Wojciech Psuja – to nie jest kłamstwo tylko to jest niedoinformowanie pana.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa - proszę Pana, jeżeli Pan zarzuca mi kłamstwo to musi mi Pan to kłamstwo udowodnić.

Radny Wojciech Psuja – ale ja nic nie zarzuciłem Panu. Ja tylko zadałem proste pytanie, czy jak był Pan radnym czy był Pan ...

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – proszę Pana

Radny Wojciech Psuja – proste pytanie, ja nie zarzucam Panu.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – ja nie chce wracać pamięcią do tego, czy burmistrz powiedział coś, co było kłamstwem, czy się miało z prawdą. Nie jestem w stanie tego sobie odtworzyć, ale mogę to zweryfikować w swoich dokumentach, które mam i mogę Panu udzielić takiej odpowiedzi, nawet na piśmie, czy takie kłamstwo było. Natomiast mówię Panu o sytuacjach, które miały miejsce w sytuacji działalności gminy, kiedy rada nie wiedziała o tym, co robi burmistrz w rzeczach strategicznych. To była ciepłownia, to była cukrownia. Gdyby rada wiedziała, że można skorzystać z prawa pierwokupu cukrowni i kupić ją za pieniądze dużo mniejsze niż myśmy kupili, to wydaje mi się, że byłaby wola w radzie, żeby takiego zakupu dokonać. O tym nie wiedziałem jako radny, ponieważ burmistrz ukrywał to w sposób bardzo tajny. Podobnie jak z ciepłownią. Mówię Panu o dwóch przypadkach, które mi teraz przysły na myśl, a mogę jeszcze podać kilka przykładów.

Radna Anna Dziuba Marzec – może Pan ukrywał egzekucję „Centrotechniki” i może też to nie było kłamstwem, jak Pan w lutym mówił, że podpisać trzeba umowę do 10-tego lutego na kompostownię, a następnego dnia przychodzi p. Rajska i mówi 21-y. Może to było minięciem się z prawdą. I czy Pan zadał pytanie, czy mamy prawo pierwokupu wtedy tego, co Pan wszystko wymienił, a burmistrz powiedział „nie, nie mamy”? Czy zadał Pan pytanie? Bo my zadajemy pytania.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa – proszę Pani: nie zadałem pytania dlatego, że burmistrz nie był łaskaw o tym rady poinformować, natomiast burmistrz się podpisał pod zarządzeniem, gdzie z tego prawa zrezygnował.

Radna Anna Dziuba Marzec – ale Pan mnie też nie poinformował, że jest niezgłoszona budowa na kompostownię, tylko sama musiałam do tego dojść. To Pan też mógł być trochę wnikliwym radnym.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa - nie byłem taki, jak Pani.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak – czy są jeszcze jakieś pytania? Nikt się nie zgłosił. Zamykam dyskusję w tym punkcie.

P u n k t 4

Przyjęcie sprawozdania z działalności komisji za 2018 rok

Radny Grzegorz Żabicki – to jest sprawozdanie z działalności komisji za 2018 rok?

Przewodniczący Radosław Wojtuniak – tak.

Radny Grzegorz Żabicki - ciekawi mnie sformułowanie w pierwszym zdaniu: „Na podstawie przeprowadzonych kontroli w zakresie w roku 2017, komisja pozytywnie oceniła zrealizowanie

budżetu i tym samym wystąpiła do Regionalnej Izby Obrachunkowej i Rady Miejskiej o nieudzielenie absolutorium burmistrzowi”. Panie przewodniczący, był Pan przewodniczącym tej komisji w tamtej kadencji – może Pan powiedzieć, na jakiej podstawie wnioskowaliście wtedy o nieudzielenie absolutorium burmistrzowi, skoro w tym samym zdaniu mówicie, że budżet był zrealizowany bez zarzutu?

Przewodniczący Radosław Wojtuniak – otrzyma Pan odpowiedź na piśmie.

Więcej uwag nie stwierdzono.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak – kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przełożonego sprawozdania?

W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Komisja większością głosów (*przy 4 głosach „za”, 3 głosach „wstrzymujących się”*) pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z działalności komisji za 2018 rok (zał. **nr 6**).

P u n k t 4

Komunikaty Przewodniczącego Komisji. Interpelacje i zapytania.

Radna Anna Dziuba-Marzec – jako przewodnicząca Zespołu Kontrolnego kontroli dotyczącej inwestycji „Budowa drogi Wieluń- ul. Potockiego”, zwróciła się o przedłużenie terminu kontroli do 31.03.2019 r.

Komisja wyraziła zgodę na przedłużenie terminu do 31 marca 2019 r.

Radny Wojciech Psuja – pytanie odn. działki, czy jesteśmy w posiadaniu praw do tej działki, czy to jest prywatna działka? Chodzi o teren, jak jedzie się na Dąbrowę, jest wjazd na obwodnicę i po prawej stronie zaraz za budką przy przejeździe kolejowym powstało składowisko drewna, węgla.

Naczelnik Wydziału Nieruchomości i Planowania Przestrzennego Michał Janik – sprawdzę to i przekażę informację.

Więcej uwag ani korespondencji nie stwierdzono.

P u n k t 5

Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dokonał zamknięcia posiedzenia.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Anna Jabłonowska-Nawrocka

Przewodniczący komisji

Radosław Wojtuniak